

Dziś mogę wspinać się na Grampiany, bo nie gram pijany już
To nie te czasy, kiedy siedziałem przy mic'u, nagrany w chuj
Dziś mam szacunek, do take'ów, tak jak do mamy słów
Oni chcą wojny dla wersów, dla mnie przegrali już
Nie odpowiadam na dissy, na bani rysy mam
I rysuję mapę na szczyty, nie myślę jak zniszczyć świat
Myślę, jak innych naprawić, pozbawić wszystkich wad
Narysowałem obrazy, mapy, po szczytów skarb
Mogę wspinać się na Grampiany, bo nie gram pijany już
Szkocka Whisky dawno za mną, tak jak cały animusz
Nie jestem dojrzały, dziecko we mnie pozostanie już
Ale jak chcesz na imprezę ze mną, dziwko ani rusz
Miałem parę tanich snów, ważących terabajty
Więc nie mogłem zapamiętać ich, gdy wróciłem realny, drogich wspomnień
Nie ważących nawet garści i Rysy
(Z których, nie wyrosła takiej rysy)
Nie ma mnie na szczycie, rysuję w zeszycie swą karierę
Siedząc pośród tych co płaczą, dziś że nie wygrali Grammy
Niektórzy na swoje Rysy wlecieli helikopterem
Nie ma mnie na szczycie, ale jak tam dotrę, to nogami, słuchaj

Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam (jestem tam)
Coraz szybciej, coraz szybciej, każą gnać (każą gnać)
Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam (jestem tam)
Coraz szybciej, coraz szybciej

Rysy na bani, potrafią tworzyć głębokie doliny
Każda przeszkoda mnie tworzy, nikt się nie wiąże do liny
W drodze ze szczytów, wychodzę gdzieś na spokojne równiny
Bo nie wydarzy się większość, z tego o czym myślimy
I tylko w samoobronie, potrafię używać siły
Nie proszę armii o bronie, na drodze rozbrajam miny
Przebite strzałami dłonie, bo chronię głowy rodziny
Oni się prują wciąż do mnie, bo na dnie mają wyżyny
Życie gra w każdym tonie, chociaż czasem ostre jak brzytwy
Pomagam bratu, jak tonie, stoję po stronie krzywdy
Bez straty koła, milioner, choć na pół dzielimy zyski
I kiedy stracę widownię, odzyskam spokój
W życiu nie czekam na pogodowe okno
Żeby zdobywać szczyty, musisz zejść w dół
Wyprane brudy zostawiam i niech mokną
Tarcia i ból, tworzą całe pasma gór

Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam (jestem tam)
Coraz szybciej, coraz szybciej (każą gnać)
Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam
Coraz szybciej, coraz szybciej
Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam
Coraz szybciej, coraz szybciej, każą gnać
Coraz wyżej, coraz wyżej, jestem tam
A jestem tam, jestem